CatchUp, Stary ja

Mój krąg
Namalowany krwią z ran z dawnych lat
Dzisiaj już wiem, czego powinienem się bać
Ja nie ten sam, już nie całkiem sam, choć odwiedza strach
To stary druh, i stary ja
(I stary... ja, i stary-)

W mojej głowie dialogi, na które nie mam wpływu
Gadają ze sobą stary ja i stary strach
Pytają się, co by było, gdybym nie miał wstydu?
Pewnie balowaliby z uśmiechem "w to mi graj"
Dalej się boję terapii, choć dobrze się Grzesiu prowadzi
Przychodzą myśli i słowa, przynajmniej już długo nie chciałem się za... (ćśś)
Zapłaczę więc na swoją cześć, zabijam lęk
Liczę, że się może uda
To nie pierwszy raz, więc liczę, że się może uda

Kochanie, to nie dragi
Odkleja mnie od myśli moich
Łza płynie po twarzy
Przez nerwy płynie pot po skroni
Zdążyłaś zauważyć
Pytasz "czego tak się boisz?"
Boję się, że wrócą tamci sprzed lat
Czyli strach i stary ja
(Yeah!)
(I stary... ja)